# GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6815. Lwów, piątek, 31 sierpnia 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 3000 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz


# Wykolejenie pociągu koło Jeziernej.

## Wypadek automobilowy pod Stanisławowem.

## Belgijska odpowiedź na notę Anglji.

**Bruksela.** (PAT.) Odpowiedź belgijska na notę angielską stwierdza, że rząd belgijski, postanawiając zająć okręg Ruhr, jedynie **zastosował środki już poprzednio projektowane przez sprzymierzonych.**

**Belgja nie zamierza pozostawać w Zagłębiu Ruhr na stałe i bynajmniej nie waha się przystąpić do zbadania projektu angielskiego względu produktywnych zastawów, zasobów bogactw ekonomicznych Niemiec.** — Dalej nota omawia twierdzenie rządu angielskiego, jakoby Belgja otrzymała sumę nierównie większą, aniżeli te, które zostały wypłacone innym państwom, cytując przytem zdanie komisji odszkodowawczej udowadnia **błędność powyższych twierdzeń.**

W drugiej części nota belgijska stwierdza bliską łączność sprawy odszkodowań do sprawy długów międzysojuszniczych.



UPAŁY W CAŁYM ŚWIECIE.



Podczas tegorocznych upałów panie szukały ochłody w morzu nawet spożywając podwieczorek.

## Zamiast 25 tysięcy szkół — tylko jedna!

**Warszawa.** (Tel. wł.) (J.) W związku z powziętą swoim czasie uchwałą sejmową Min. oświaty zamierzało przystąpić z początkiem bieżącego roku do budowy **25 tysięcy szkół** powszechnych **w państwie.** Po wykończeniu projektu okazało się jednak, że ze względów materjalnych można będzie rozpocząć budowę **tylko 100 szkół.** W rezultacie jednak i tej liczby budynków szkolnych nie zdołano doprowadzić do końca, tak, że **wykończono tylko jedną szkołę.**

## Pojednawczy Stresemann.

**Berlin.** (PAT.) Sprawozdawca „Daily Grafic“ podaje treść swej rozmowy z kanclerzem Stresemannem. Kanclerz wyraził życzenie, by **pomiędzy Francją, Anglją i Niemcami doszło wkrótce do porozumienia.** Kanclerz jest zwolennikiem bezpośrednich rokowań pomiędzy Francją, Anglją i Niemcami, ponieważ, zdaniem jego, **jest to jedyna droga do przywrócenia porządku i pokoju w Europie.**

## Słowacy demonstrowali przeciw Masarykowi.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (J.) Z Pragi donoszą, że organ Masaryka „Czas“ skarży się, że w czasie odbywających się w ostatnich dniach podróży prezydenta republiki czeskiej po Słowaczyźnie, **ludność miejscowa demonstracyjnie wystąpiła przeciw tej podróży w ten sposób, iż urządzała** wiece i uroczystości niepodległościowe słowackie, odciągając zarazem w ten sposób ludność słowacką od wszelkich przyjęć urzędowych.

# Rada Ligi Narodów zacznie znów radzić

## jakby ukrócić słuszne prawa Polski.

Lwów, 30. sierpnia.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Genewie nowa, z kolei dwudziesta szósta sesja Rady Ligi narodów, zaś 7. września obradować będzie zgromadzenie Ligi. Polska odegra w tych obradach wielką rolę; nie dzięki swemu znaczeniu na arenie międzynarodowej lub wybitnym zdolnościom naszych dyplomatów czy ich wpływowi. O tych rzeczach zaczynamy zwolna zapominać dzięki naszemu depetyzmowi politycznemu, jakiego od kilku miesięcy jesteśmy świadkami. Polska w Genewie będzie znowu królikiem doświadczalnym. Zaczynamy stawać się benjaminkiem (w sensie ujemnym) Ligi narodów, która powinna Polsce być wdzięczną za dostarczenie jej całej masy materjału do pracowitego przeżuwania. Z całego kompleksu spraw, bezpośrednio lub pośrednio Polskę interesujących, jakie przyjdą pod obrady obu dostojnych zgromadzeń genewskich, na szczególną uwagę zasługują następujące: Projekt utworzenia międzynarodowej doradczej komisji dla spraw administracyjnych (sprawy gdańskie i zagłębia Saary), sytuacja finansowa Gdańska, całość zatargu polsko-gdańskiego, (a więc te wszystkie kwestje, których dotychczas nieuregulowano podczas rokowań gdańskich), sprawy mniejszości w Polsce, na Litwie i Łotwie, zmiana procedury w sprawach mniejszości i t. d.

Jednym z najważniejszych punktów obrad ogólnego zgromadzenia Ligi narodów będzie wybór nowych członków rady Ligi. Z tego pobieżnego zestawienia widzimy ile na nas czyha niebezpieczeństw na śliskim terenie genewskim i jakiego wysiłku zręczności, taktu, umiaru i rozumu politycznego będą musieli użyć nasi przedstawiciele w Genewie, ażeby nie narazić na szwank naszych interesów. Ze spraw powyżej przez nas przytoczonych zasługuje na baczną zwłaszcza uwagę projekt utworzenia komisji administracyjnej przy radzie Ligi narodów. Komisja ta, zajmując się sprawami gdańskimi, zmonopolizowałaby właściwie w swem ręku wszystkie sprawy sporne między nami a Gdańskiem, stałaby się jakaś nowa instancja w tych sprawach i odsunęłaby w rezultacie Polskę od bezpośredniej styczności z państwami reprezentowanymi w radzie Ligi.

W rezultacie, zamiast dążenia do uproszczenia i łagodzenia tarć między Polską a wolnem miastem, powiększonoby jedynie istniejący obecnie bałagan, który oczywiście musiałby z natury rzeczy wpłynąć na umniejszenie naszych zagwarantowanych nam przez traktat wersalski i konwencje paryską praw na terenie Gdańska. Projekt ten winien być bezwzględnie zwalczany przez naszych przedstawicieli, lecz zwalczany tak umiejętnie, aby nie ujrzał on światła dziennego. W przeciwnym razie będziemy znów świadkami jednego więcej „zwycięstwa“ gdańskiego. Również projekt zmiany procedury w sprawach mniejszości godzi w suwerenność Polski i stanowi niebezpieczną dla nas pułapkę.

Niewątpliwie rada Ligi lub ogólne zgromadzenie zajmą się sprawą Kłajpedy i Jaworzyny. Rząd litewski bowiem zdecydował się nie podpisać konwencji w sprawie Kłajpedy, o ile rada ambasadorów, która jak wiadomo, zagwarantowała przyznanie Litwie suwerenności nad terytorjum kłajpedzkiem m. in. od statutu rady portowej, w której ma być i Polska reprezentowana — nie zmieni treści konwencji w sensie dla Polski nieprzychylnym. Wierni więc swej taktyce, podniosą litewscy niegułomani swe żale przed forum Ligi narodów. Zaś sprawa Jaworzyny winna być przez nas samych poruszona, i to w sposób dobitny. Opinja polska odczuła boleśnie fakt, iż rada ambasadorów nie rozstrzygnęła sprawy Jaworzyny, lecz odesłała ją do rady Ligi z prośbą o wydanie opinji. To chwilowe zwycięstwo p. Benesza winniśmy sparaliżować na terenie rady Ligi, mając za sobą zwłaszcza jednomyślną uchwałę komisji delimitacyjnej z dnia 25. września 1922 roku i decyzję rady ambasadorów z dnia 13. listopada tegoż roku, uznającą się za kompetentną w tym sporze granicznym i orzekającą, iż należy w tej sprawie odstąpić od traktatów z 28. lipca i 10. sierpnia 1920 roku, czyli — decyzję dla nas korzystną. Niewątpliwie z okazji tej i z okazji wyboru członka rady Ligi, o które to stanowisko gwałtownie zabiega dr. Benesz, a które bezwzględnie winno przypaść Polsce — odbędzie się pojedynek dyplomatyczny między nami a Czechosłowacją.

Pragniemy gorąco, aby czeskiej przewrotności i czeskiemu prestidigitatorstwu politycznemu — potrafiła Polska przedstawić umiejętnie swe uprawnione postulaty. Chociażby przy pomocy silnego uderzenia pięścią w stół.

Jan Walewski.

# Co porabia obecnie metrop. Szeptycki.

(J). Jak donoszą z Poznania, stan zdrowia Metropolity Szeptyckiego jest w dalszym ciągu tak ciężki, że nie może on opuszczać łóżka. Metropolita przebywa nadal w szpitalu SS. Szarytek. **O jakichkolwiek zarządzeniach, ograniczających jego wolność osobistą, nie ma mowy. Ks. Szeptycki przyjął w ostatnich dniach swego przybocznego lekarza dr. Pańczyszyna ze Lwowa, dalej syndyka metropolji greck.-kat. we Lwowie dr. Gozdeckiego, oraz biskupa gr.-kat. w Przemyślu, ks. Kocyłowskiego.**

Wczoraj Min. spraw wewnętrznych Kiernik przyjął biskupa greckokatolickiego w Przemyślu, ks. Kocyłowskiego, oraz syndyka lwowskiej metropolji greck.-katolickiej dr. Gozdeckiego, którzy powracali od metr. ks. Szeptyckiego z Poznania. Obaj duchowni stwierdzili, że metropolita nie podlega żadnym ograniczeniom wolności, że przebywa w Poznaniu na swe własne życzenie, a obłożna choroba nie pozwala mu opuszczać łóżka. **Min. Kiernik podkreślił ponownie, że pierwsze rozporządzenia Rządu w stosunku do metropolity wydane były z zamiarem niedopuszczenia do najmniejszych niepokojów we Lwowie, oraz że celem ich było udzielenie ks. metropolicie ochrony, należnej jego wysokiej godności kościelnej. Ks. Szeptycki wyraził prośbę uzyskania audjencji u Prezydenta Rzplitej. W dalszym ciągu Min. Kiernik omawiał z ks. bisk. Kocyłowskim sprawę ewentualnego powrotu metropolity do Lwowa, przyczem podkreślił dobitnie konieczność obustronnego wpływania na uspokojenie umysłów.**

# Pierwsze i ostatnie zwycięstwo sjonizmu.

Lwów, 29 sierpnia.

Po ostatnich wyborach sejmowych zdawało się, że sjoniści opanowali całe społeczeństwo żydowskie w Polsce i zapewnili sobie panowanie nad niem przynajmniej na lat dziesiątki. Fakt, że żaden żyd, niesjonista, mandatu sejmowego nie zdobył, uważano powszechnie jako dowód, że całe społeczeństwo żydowskie w Polsce przeszło do obozu sjonistycznego.

Wkrótce okazało się jednakże, że jest to tylko fikcja, nie wytrzymująca poważnej krytyki, okazało się bowiem, że ogromna większość wyborców żydowskich oddała swe głosy sjonistom tylko z powodu krzykliwej antysemickiej agitacji pewnych grup społeczeństwa tylko dlatego, by nie przyczynić się do zwycięstwa szerzycieli haseł antysemickich i jawnej agresywnej polityki przeciw żydom. Jeśli uprzytomnimy sobie sytuację wyborczą przed ostatnimi wyborami do Sejmu, to przyznać musimy, że do walki wystąpiły właściwie tylko cztery należycie zorganizowane stronnictwa: demokracja narodowa, ludowcy, socjaliści i sjoniści. Zarysowały się wprawdzie na terenie walki także inne grupy, były one jednakże tak słabe i tak mało zorganizowane, że możnaby śmiało nie brać ich wcale w rachubę. Dotyczy to w szczególności t. zw. centrum zorganizowanego, rzec można dopiero w kilka dni przed wyborami, a kierowanego nie ręką fachowców, z organizacją walki wyborczej obznajomionych, lecz przez dyletantów, odbywających pierwszą próbę walki politycznej.

Z pewnem zdziwieniem stwierdziły liczne rzesze wyborców fakt, że w walce żadnego prawie udziału nie brały takie poważne dawniej stronnictwa demokratyczne, jak Demokracja Polska, Postępowa Demokracja i inne, rzekomi spadkobiercy haseł Ludwika Wolskiego, Ottona Hausnera, Dobrzańskiego, Lama, Rewakowicza, Romanowicza, Rutowskiego, Germana i innych.

Czyżby ze śmiercią kilku najwybitniejszych kierowników zamrzeć miały nietylko stronnictwa, lecz i szlachetna idea szczerego demokratyzmu skutecznie przez ruch wśród społeczeństwa polskiego szerzona?

Faktem jest, że nic o nich słychać nie było, tak, że zorganizowana silnie demokracja narodowa znalazła się w bardzo szczęśliwej sytuacji i zapewnione miała niemal z góry zwycięstwo.

Lecz cóż mieli wśród warunków tych uczynić żydzi, nie będący zwolennikami haseł socjalistycznych? Mając do wyboru poparcie zdeklarowanych antysemitów lub też sjonistów, poszli ławą za współwyznawcami swymi sjonistami i dopomogli im do zwycięstwa.

Nie trudno jednakże przewidzieć, że podobnie korzystna sytuacja dla sjonistów nigdy się już nie powtórzy. Przekonali się bowiem żydzi, że sjoniści swoją polityką, swoim sposobem walki ze społeczeństwem chrześcijańskiem ani w sejmie, ani w społeczeństwie żadnych korzyści dla nich wywalczyć nie mogą. Wszak w czasie akcji wyborczej w pierwszym rzędzie solennie zapewniali, że „numerus clausus“ na uniwersytetach pod żadnym warunkiem uchwalony nie będzie, o ile oni w znacznej sile do sejmu wejdą. Liczba mandatów, którą zdobyli, przeszła najśmielsze ich nadzieje, a uchwaleniu „numerus clausus“ mimo to przeszkodzić nie zdołali. Rzecz jasna, gdyż całe społeczeństwo polskie przeszło do porządku dziennego nad protestami separatystów, wysuwających się z własnej chęci poza granice społeczeństwa polskiego. Nie tylko w tej, ale i w każdej innej sprawie, obchodzącej żydów, nie zdołali sjoniści niczego wskórać.

Widzą to i odczuwają dobrze masy żydowskie przeświadczone, że obronę swoich interesów specjalnych, wynikających z odrębności wyznaniowej, powierzyć mogą w przyszłości jedynie takim mężom, którzy poza granice społeczeństwa polskiego nie wyszli i dlatego z niem łacniej porozumieć się mogą. Przezorny i ostrożny żywioł żydowski rozpoczyna już jednak dziś organizację, wykluczającą konieczność popierania w przyszłości syonistów.

Jeśliby ponadto odżyły dawne stronnictwa demokratyczne, propagujące nie antysemityzm, lecz spokojne współżycie z wszystkimi współobywatelami państwa bez różnicy wyznania, nie przypadłby w przyszłości żaden głos żyda, niesjonisty, nietylko antysemicie, lecz także syoniście, tak, że zwycięstwo syonistów przy ostatnich wyborach do Sejmu byłoby niewątpliwie nie tylko pierwsze, ale i ostatnie.

Dr. Jeleń.

# Naftowo-gazowy atak „Kurjera Lwowskiego“.

„Kurjer Lwowski“ raczył się ostatnio zająć naszem wydawnictwem dwukrotnie: w artykule p. t. „Gazetę Poranną“ kupił „australski“(?!) senator?“, w dniu 25. b. m. i we wstępnym artykule (co za honor! co za cześć!) p. t. „Układ p. Grodkiego z Witosem“ w dniu 29. b. m. W powyższych enuncjacjach niezwykle pracowitych i nacechowanych spekulacyjno-patrjotyczno-konkurencyjną troską o „opinję publiczną“ i „przekonania społeczeństwa“, któremi jakoby usiłuje nasze wydawnictwo „frymarczyć“ — czuć żądzę senzacji, senzacji za każdą cenę, chociażby nawet ona nie miała nic wspólnego z prawdą. Pomijamy już fakt, iż autor tych „rewelacji“ jest niekonsekwentnym, czyli źle i pospiesznie skonstruował swoje ataki, nacechowane „czystą i bezinteresowną“ ideą służenia społeczeństwu. Katon z „Kurjera Lwowskiego“ raz nam zarzuca, iż 40 proc. udziałów naszej spółki wydawniczej przeszło w ręce pp. Hamerlinga, Bryla i „niektórych posłów na „Dojlidach“, to znów, iż „między Polskiem Stronnictw. Ludowem Piast i spółką wydawniczą p. Grodkiego zawarty został układ i t. p. Więc kto właściwie zrobił z p. G. i spółką układ? „Niektórzy posłowie“ czy cała grupa p. Witosa?

Lecz wywody „Kurjera Lwowskiego“ są z gruntu fałszywe i wyssane z palca. Kłamstwem jest, jakoby między p. Witosem czy P. S. L. Piast, a naszą spółką wydawniczą został zawarty jakikolwiek układ, a tembardziej układ polityczny. Temsamem niema mowy tutaj o korzystaniu z tych czy innych funduszów dyspozycyjnych rządu, o które „Kurjer Lwowski“ dzisiaj jest tak nagle i... zazdrośnie zaniepokojony. „Kurierowi Lwowskiemu“ jest zapewne wiadomem, iż fundusz prasowy prezydjum rady ministrów nie wystarczyłby nawet na prowadzenie tygodnika w Warszawie, a cóż dopiero codziennego pisma, pożerającego obecnie miljardy! „Kurjer Lwowski“ słyszał, że dzwonią, lecz niewie biedaczek w którym kościele.

Z faktu, iż nasza spółka wydawnicza, będąca obecnie w stadjum rozbudowy, podwyższa kapitał zakładowy i w łączności z tem uruchomia dziennik w Warszawie, ukuł „Kurjer Lwowski“ jakiegoś potwora polityczno-społecznego, którym usiłuje straszyć społeczeństwo. Spółka nasza, o czem zapewne wiadomo „Kurierowi Lwowskiemu“, miała już w zeszłym roku otworzyć codzienne pismo w Warszawie. Ukazały się nawet wówczas drukowane zapowiedzi tegoż. Niestety — ciężkie warunki wydawnicze, nie pozwoliły nam zrealizować swych zamierzeń. Czynimy to dzisiaj przy pomocy nowych akcjonarjuszy naszego wydawnictwa. Lecz gdzie tu Rzym, gdzie Krym, gdzie owo „zaprzedanie się“?, o którem tak grzmi „czysty i bezinteresowny“ organ p. Jampolskiego, który niedawno jeszcze szedł ręka w rękę z witosowcami, a dzisiaj uważa się za zbiornik wszelakich cnót i tychże monopol. Ależ panowie! Wasz zbiornik czuć... naftą i gazami, które was zgoła nieskromnie rozsadzają... Czyż my Wam rob my jakiekolwiek zarzuty z faktu, że jesteście popierani i subwencjonowani przez panów nafciarzy z pp. Wasungiem i Szaynokiem na czele? Dbajcież tedy, aby ta nafta była naprawdę czysta i... rafinowana, gdyż inaczej w pogoni za niezdrowemi senzacjami zagubicie do reszty te niegdyś świetlane czasy redakcyjne z czasów śp. Romanowcza i sen. Wysłoucha.

Śmiech pusty wreszcie ogarnia człowieka, że w jednej i tej samej notatce zarzuca nam „Kurjer Lwowski“, iż związaliśmy się z witosowcami, a parę wierszy poniżej twierdzi, iż „główn[y]m współpracownikiem“ nowego organu w Warszawie ma być niejaki p. Menzel. (Kto to jest? nie znamy takiego!). Korespondent „Hajnta“ i „Chwili“!! Czyżby już witosowców nie było stać na... aryjskich dziennikarzy, gdyby mieli zakładać jakieś nowe pismo?

Panowie z „Kurjera Lwowskiego“! Niewątpliwie, iż według Waszych, pełnych megalomanji oświadczeń, jesteście zbiornikiem wszelakich cnót obywatelskich. Bóg i p. Jampolski z Wami! Lecz pozwólcie i nam bez rozgłosu, bez ubierania się w togę patentowanego obrońcy ojczyzny — służyć w miarę naszych sił i chęci społeczeństwu. Nie mamy wprawdzie nic wspólnego z naftą, lecz czyż dlatego mamy zaraz „zatruwać“ i „zaprzedawać“ opinję publiczną? Wolne żarty!

**PIES PO LICYJNY.**




(d) Na powyższej rycinie widzimy znaną aktorkę amerykańską, pannę Priscillę Dean z jej psem policyjnym. Panna Dean występuje z nim w teatrach Rozmaitości, produkując się tropieniem zbrodniarzy, wyszukiwaniem skradzionych przedmiotów, przyczem widzom okazuje niezwykłą tresurę psa. Pies jej oddał już w wielu wypadkach usługę w śledztwach policyjnych w Nowym Jorku, za co panna Dean otrzymała kilka wielkich nagród.

## Telegramy.

### KARA ZA NIEDYSKRECJE.

**Berlin.** (PAT.) Dziennikarz berliński Emme został skazany na rok więzienia za ogłoszenie w „Rothe Fahne“ poufnych dokumentów rządowych.

### ANGLICY OPUSZCZAJĄ KONSTANTYNOPOL.

**Konstantynopol.** (PAT.) Na konferencji dowódców wojsk sojuszniczych, odbytej wspólnie z komisją turecką, omawiano sprawę dalszej ewakuacji wojsk sojuszniczych z Konstantynopola. Dotychczas opuściło Konstantynopol 7 parowców z załogą angielską i materjałem wojennym.

### BANKRUCTWA W GDAŃSKU.

**Gdańsk.** (PAT.) W dniu wczorajszym zamknięto tu fabrykę śrub i nitów. — Przyczyną zamknięcia niewypłacalność. Około 300 robotników znalazło się bez pracy.

# Dlaczego cukier jest tak drogi i wciąż znika ze sklepów?

## Kokosowe interesy firmy Lambert i Krzysiak. — Kalkulacja w złotych. — Lichwiarskie prowizje pośredników. — Automobil pana dyrektora. — Usunąć pośrednictwo, niszczące kupca i konsumenta.

Na onegdajszej konferencji Stow. kupców lwowskich, z której „Gazeta Poranna“ przyniosła sprawozdanie w numerze wtorkowym poseł Eisenstein jako przedstawiciel interesów kupiectwa detalicznego rzucił tak ciekawe światło na rolę, jaką w tak obecnie piekącej kwestji cukrowej, odgrywają tak zwane „Jeneralne zastępstwa“ w ogólności a w szczególności lwowska Agencja handlowa firmy Lambert i Krzysiak, iż uważaliśmy za wskazane zwrócić się do p. Eisensteina o szczegółowe informacje co do skandalicznych manipulacji uprawianych przez tę firmę.

Przedewszystkiem **kupcy nie mogą nabywać cukru wprost w fabrykach, a jedynie przez różnych zastępców i pośredników**, co wpływa na niepomierne podrożenie tego artykułu. **Oni to uzyskali kalkulację ceny cukru w złotych polskich.**

Skutek jest ten, że **cukrownicy ze swej strony**

**wstrzymują importy cukru**

przed każdem spodziewanem podniesieniem kursu złotego, zaś pośrednicy ze swej strony **magazynują na dworcach kolejowych po kilkadziesiąt wagonów** i odmawiają sprzedaży cukru, oczekując na tę zwyżkę, tem się tłumaczy brak cukru **w handlu detalicznym**, gdyż kupcy nie mają skąd nabyć.

Dalej pośrednicy uzyskują lichwiarskie prowizje, pobierając

**zapłaty za cukier w dolarach.**

Pośrednicy mają prawo doliczać so-

ble 2% prowizji — jednakowoż przy kalkulacji w dolarach prowizja ich wynosi od 70 do 100 milionów mk. na wagonie to znaczy na 10.000 kg. cukru — czyli **około 10 tysięcy na 1 kilogramie.**

Ten nadmierny zysk uzyskują w ten sposób, że dolar zarachowują za 130 do **135 tysięcy Mk.**, podczas gdy kupcy muszą go nabywać niemal po podwójnej cenie.

Jeśli zaś kupiec chce nabyć cukier za marki polskie, to musi **złożyć w gotówce ponad cenę ustawową 100 miljonów mk., czyli znowu 10 tysięcy prowizji na 1 kg. cukru.**

Ale i te opłaty jeszcze nie wystarczają, aby cukier doszedł do konsumentów, gdyż pośrednicy nie bawią się w drobne sprzedaże detaliczne, ale sprzedają cukier hurtownikom i to specjalnie uprzywilejowanym.

Jak trzeba się zasługiwać, aby ten przywilej uzyskać świadczy fakt, że kilku hurtowników chcąc sobie pozyskać łaski jednego z dyrektorów firmy Lambert i Krzysiak p. B.

**ofiarowali mu w zeszłym miesiącu w prezencie.... automobil.**

Rzecz prosta, że tego rodzaju skromne podarki muszą być **doliczone przez hurtowników w ich kalkulacji ceny cukru** — a gdy oni znowu dobiją swoją prowizję, to łatwo pojąć jak ta cena rośnie, zanim dojdzie do detaljisty.

Z powodu takiej kalkulacji przed paru tygodniami cukier, który kosztował loco fabryka 30 tysięcy mk. za kg., otrzymywał kupiec detaljista po 42 tysiące mk., a gdy sprzedawał go po 44 tysięcy, to **zaledwie 2 mk. na kg. przypadało dla niego jako zysk,** koszta sprowadzenia, opakowania, odliczenia manca i t. d.

Gdy nadto zarówno pośrednicy, jak i hurtownicy stale **odmawiają kupcom wydania faktury,** w której musiałyby być uwidocznione ich nadmierne zyski, przeto kupiec nawet **nie ma się czem wykazać przed władzą za ile towar nabył.** To też kupiec ma przed sobą tę alternatywę, że albo naraża się na **ściganie za lichwę żywnościową** sprzedając drogi cukier, albo też stoi **przed próżną ladą,** nie starając się o ten towar.

**Toteż jedynym sposobem zapobieżenia zbyt wygórowanej cenie cukru, oraz jego brakowi w handlu byłoby, aby każdy kupiec mógł cukier sprowadzać wprost z fabryki.**



# Elektryka i tramwaje drożeją znów od 1 września.

**WPROWADZENIE SEKCJI TRAMWAJOWYCH.**

(n.) Na wtorkowem posiedzeniu sekcji finansowej uchwalono **podnieść taryfę M. Z. E. od 1. września** z powodu **ponownej 60 procentowej podwyżki cen węgla i 22 procentowego wzrostu robocizny.** Cena światła ma być **podwyższona o 60 proc.**

Nadto uchwalono wprowadzić **podział linji tramwajowych na sekcje.** Cena biletu na dwie sekcje będzie niższa niż biletu na jedną sekcję. I tak n. p. **bilet zwykły — trzy tysiące marek, bilet na 2 sekcje — 5 tys. marek.**

# Inż. Nosowicz kandydatem na ministra kolei.

(Telegram własny „Gazety Porannej".)

**Warszawa.** Kierownictwo ministerstwa kolei po p. Karlińskim ma objąć inż. Andrzej **Nosowicz,** prezes dyrekcji katowickiej i b. wiceprezes dyrekcji lwowskiej.

Jak nas informują z wiarygodnego źródła wybór p. Nosowicza, jednego z najtęższych inżynierów w całej Polsce na ministra kolei byłby nader trafny. Inż Nosowicz objął w dyrekcji lwowskiej w czasie wojny ważny referat naczelnika Wydziału budowy i utrzymania kolei, skąd po kilku latach za czasów polskich zamianowano go wiceprezesem technicznym dyrekcji lwowskiej. Z powodu niedomagań kolejowych na Górnym Śląsku powołano go we wrześniu 1922 na kierownika katowickiej dyrekcji kol. celem uregulowania ciężkich i ważnych stosunków na Górnym Śląsku. Inż. Nosowicz znany z energji, potrafił sobie tam w bardzo krótkim czasie zaskarbić uznanie społeczeństwa i sfer zawodowych.

# Plaga świętokradztw bez końca!

W kościele w Brzostku (djecezji przemyskiej) niewyśledzeni dotąd złoczyńcy, dnia 24 b. m. wieczorem **zakradł się do kościoła podczas dzwonienia na Anioł Pański** przez ambonę dostali się do zakrystji i **skradli monstrancję mosiężną, pozłacaną i trzy kielichy z chińskiego srebra,** zaś w kościele **krzyż z wielkiego ołtarza** z chińskiego srebra, przykrywkę z krzyżykiem na naczynie z wodą, **koronę z Dzieciątka Jezus i 12 wotów srebrnych pozłacanych.** Do tabernaculum dobijali się, ale było zamknięte. Wreszcie **spłoszyli ich księża wikarzy,** którzy przypadkowo nadeszli, lecz świętokradcy **z łupem uszli,** wsiadłszy do powozu i odjechali z stronę Jasła.

Zanim zaalarmowano żandarmerję i urządzono pościg, byli już daleko, może za granicą czeską. W dzień zauważono **trzech obcych w gumowych płaszczach,** przybyłych powozem od strony Jasła, którzy chodzili po sklepach, targowali, lecz nic kupowali.

# Bandyci greccy mordują delegację włoską.

**Ateny.** (PAT.) Na drodze między Janiną a Santi Quaranta **nieznani złoczyńcy zamordowali członków delegacji włoskiej** w komisji delimitacyjnej w Albanji: gen. **Telliniego,** lekarza **Scorti,** por. **Conti,** oraz tłomacza i woźnicę. Rząd grecki wyraził swoje ubolewanie posłowi włoskiemu w Atenach.

Rzym. (PAT.) Polr. Z kół oficjalnych nadchodzi potwierdzenie wiadomości o zamordowaniu włoskiej komisji nadgranicznej w Albanji. Wszyscy członkowie komisji zostali **zamordowani podczas noclegu w greckiej wiosce pod Koricą.**

# Walka z kiłą w okolicach podkarpackich.

Celem stłumienia epidemji kiły wśród górali podhalańskich, pow. nowotarskiego, grożąc zwyrodnieniem ludności tych okolic, oraz dla zabezpieczenie Zakopanego odo zawleczenia tej choroby, ministerstwo zdrowia publicznego wydelegowało dra Henryka Le Bruna dla zorganizowania akcji zapobiegawczej i leczniczej. Akcją kierować będzie na miejscu lekarz powiatowy.

W bieżącym miesiącu uruchomiło ministerstwo zdrowia publicznego cztery bezpłatne przychodnie na Pokuciu (Huculszczyźnie), następnie w Peczeniżynie, Nadwórnej, Mikuliczynie i Żabiem, gdzie straszna ta choroba zaczęła się szerzyć wśród górali za czasów wyprawy rosyjskiej na Węgry w roku 1848; została jednak stłumiona prawie doszczętnie w latach przedwojennych, obecnie zaś rozpoczęła szerzyć się znów niestety w sposób gwałtowny.

# Z TEATRU.

—o—

**„Musisz być moją", komedja w 3 aktach N. Verneuill'a, przekład Boya.**

Musisz być moją! — zawołał Peliński do Trapszo, która po urlopie doskonale wygląda i zaczął za nią łazić od kulisy do kulisy, jak aktor sceny lwowskiej za dodatkiem sierpniowym. Wlazłszy raz do budki telefonicznej podsłuchał przypadkowo, że również Rasiński ma się ku Romanównej, czemu nikt się nie dziwi, bo jest to panienka zdolna i tak słodka, jak Czarnowski, kiedy przemawia na posiedzeniu komisji artystycznej. Temu flirtowi dwóch sympatycznych par pomaga Dębicka, sprzyjając im tak, jak Dyrekcja sprzyja filji związku artystów scen polskich, a Okornicki pożycza, gdzie może pieniądze, czemu nie można się dziwić, bo koniec miesiąca blisko, a dodatki daleko. Wątpię, czy ktoś po tym wstępie wyrobi sobie należyte pojęcie o sztuce Verneuill'a. Oto tak się wychodzi zawsze na tem, gdy ktoś chce streszczać farsę francuską, powiadam farsę, pomimo nomenklatury na afiszu, bo „Musisz być moją" jest taką komedją, jak tłumacz sztuki Boy kamedułą.

Farsa polega na nieprawdopodobieństwie sytuacji scenicznych, a przecież wesołym absurdem jest cały stosunek pana Thomeret do uwodziciela swej żony, którego trzyma pod swym dachem z obawy, że młody człowiek zdradzi przed małżonką stosunek jego z kokotką Różą Pon-Pon. Zgodziwszy się zatem, że „Musiz być moją" jest tylko farsą, nie będziemy wnikali głębiej w walory artystyczne tego głupstewka scenicznego, które reżyserowane było dobrze a grane sprawnie i z humorem.

I nic w tem dziwnego, bo na afiszu czytaliśmy nazwiska: Trapszo, Rasińskiego, Okornickiego, Pelińskiego, Romanównej i Dębickiej, a więc dla farsy Verneuill'a wyłowiono sam miód z dzisiejszej teatralnej barci. Kilka pszczół wyleciało już z niej niestety na świat szeroki z powodu niedbalstwa bartników.

**Henryk Zbierzchowski.**

# Polska sieć konsularna.

Polska sieć konsularna posiada: 14 wydziałów konsularnych, 9 konsulatów jeneralnych etapowych i 2 honorowe, 9 konsulatów 1-ej klasy, 22 konsulaty etatowe 2-ej klasy, 17 konsulatów honorowych, 7 wicekonsulatów etatowych 5 honorowych, 2 ajencie konsularne etatowe i 2 honorowe ogółem 89 placówek konsularnych a z utworzonemi niedawno 3-ma placówkami honorowemi na półwyspie Iberyjskim — 92 placówki konsularne.

# Jak będziemy płacić podatek majątkowy.

**Warszawa.** (PAT.) W Dzienniku Ustaw zostanie niebawem ogłoszona uchwalona przez obie Izby ustawa **o podatku majątkowym.** Podatek ten w ogólnej sumie **1 miljarda fr. w złocie jest jednorazowy i pobrany będzie w ciągu trzech lat od r. 1924 do 1926, w sześciu ratach półrocznych.** Majątek nie przenoszący wartości **3.000 fr. w złocie,** jak również urządzenie domowe, którego wartość nie jest większa **jak 5.000 fr. w złocie, nie podlegają podatkowi majątkowemu.** Podatek majątkowy będzie wymierzony **na podstawie stanu majątkowego z dnia 1. lipca br.** z uwzględnieniem długów i obarczeń które ciążą na majątkach. Zaliczki na pierwsze raty mają być płatne w czasie od 10. listopada do 10. gru.

## Czy słowo „hurra!" jest obraźliwe?

(ea.) W tych dniach **rozegrała się** przed sędzią w Londynie oryginalna rozprawa. Pewne dziewcze oskarżyło młodego swego sąsiada o to, iż za każdem jej zjawieniem się na ulicy **pozdrawia ją gromkim okrzykiem „hurra"**, co uważa za oczywistą złośliwość i obrazę.

Sędzia tymczasem **wywodził:** „Tego rodzaju okrzyk uważać **należy** za rodzaj pozdrowienia, przynoszący pani zaszczyt, „hurra" nie woła się bowiem, gdy się chce komu dokuczyć". Młoda lady uparcie twierdziła dalej, że spotkała ją zniewaga. Sędzia jednakże odrzucił skargę, albowiem z okoliczności owych nie można było dociec, czy okrzyk „hurra", użyty był w znaczeniu obrażającem, czy też był tylko rodzajem pozdrowienia płci pięknej.



# Japończycy w Warszawie.

Warszawa. (PAT.) „Rzeczpospolita" donosi: Dziś rano przybyli do Warszawy podróżujący od dłuższego czasu po Europie zachodniej pp. Canjiro Skigete, japoński sekretarz ministerstwa oświaty, Yutaka Yoda, profesor kolegium Peeresses w Tokio i Kai Iri E, sekretarz departamentu rolnictwa i handlu w Tokio. Goście interesują się wszelkiemi sprawami, a w szczególności sprawą oświaty i szkolnictwa i odwiedzili o godz. 12 w południe w towarzystwie tłumacza z poselstwa japońskiego p. Mieczysława Babiańskiego Ministerstwo W. R. i O. P., gdzie przyjął ich zastępca generalnego sekretarza ministerstwa p. Eugeniusz Zdrojewski, udzielając im szczegółowych wiadomości o stanie oświaty i szkolnictwa w Polsce, oraz wręczając im wydany przez wydział programowy program nauki w szkołach powszechnych i średnich oraz tekst ustawy i najważniejszych rozporządzeń dotyczących organizacji szkolnictwa. Po południu goście zwiedzili szkoły im. Szlenkerów i Zgromadzenia Kupców m. Warszawy.

## TELEGRAMY.

—o—

### MARSZ. RATAJ WYZDROWIAŁ.

Warszawa. (PAT.) „Gazeta Warszawska" dowiaduje się, że w zdrowiu p. marszałka Rataja nastąpiło **znaczne polepszenie** i jutro opuszcza on sanatorjum.

# Ponura tragedja wyrzuconych z mieszkania.

### MATKA TRUJE SIĘ, SYN TRZYKROTNIE PRÓBUJE SIĘ POWIESIĆ.

Od ośmiu lat przy ul. Wolskiej w Warszawie w starej ruderze, należącej do huty szklanej, zamieszkiwała rodzina Bejmów, składająca się z 6 osób: ojca, matki, 17-letniego syna Wacława i trojga małych dzieci. Wobec niedołężności ojca, młody Wacław prowadził w domu warsztat gwoździarski, z którego utrzymywał rodzinę.

W tych dniach właściciel huty, Dreszer, rozszerzając fabrykę, **wyesmitował z mieszkania rodzinę Bejmów,** co **tak** podziałało na Marjannę matkę, iż w przystępie rozpaczy **napiła się esencji octowej.** Nim pogotowie przybyło, nadszedł syn i na widok **rozrzuconych po podwórzu rupieci** oraz wieści o zamachu samobójczym matki — **pospieszył do ustępu, gdzie powiesił się na szelkach.**

Lokatorzy domu uratowali desperata, który mimo to jeszcze **dwukrotnie próbował wieszać się** w pustym gmachu huty, lecz również w porę został zdjęty z haka.

Noc przepędziła rodzina B. pod gołem niebem!

# Tajemnicza śmierć egipskiej księżniczki.

(ea) Z Medjolanu donoszą, iż nadszedł tam telegram z Aleksandrji o śmierci księżniczki **Abbas Halim,** urodzonej Angielce i małżonce jednego z członków obecnego domu panującego w Egipcie. Znaleziono ją przed kilku dniami nieżywą w jej apartamentach w Aleksandrji. Wybierała się ona — jak ustalono — w najbliższym czasie w podróż do Europy. Urzędowy komunikat angielski stwierdza, iż w czasie pakowania rzeczy, między któremi znajdował się i mały rewolwer, księżniczka przez nieuwagę poruszyła kurek. Rewolwer wypalił, a kula przeszyła lewą pierś księżniczki, tak, iż po **paru minutach wyzionęła ducha.**

Pomimo urzędowego wyjaśnienia przyczyny zgonu księżniczki, rząd egipski przedsięweźmie w tej sprawie na własną rękę energiczne śledztwo.

# Tajemniczy wisielec w lesie.

### ZAGADKOWA KARTECZKA ODSŁANIA INCOGNITO NIEBOSZCZYKA BYŁ KRAWCEM I CYRKOWCEM.

Przed kilku dniami w lesie bielańskim pod Warszawą znaleziono **ciepłego jeszcze wisielca,** niewiadomego nazwiska, o którym policja, mimo energicznych dochodzeń nie mogą uzyskać żadnych wiadomości, wyjaśniających okoliczności rozpaczliwego czynu.

Wczoraj jednak zdarzył się **fakt, niemniej zagadkowy, niż całe zajście,** który zdaje się **wyjaśniać ponurą tajemnicę bielańskiego trupa.**

Oto na ubraniu trupa, leżącego na miejscu wypadku do czasu przyjścia władz sądowych **znaleziono przypiętą szpilką karteczkę,** pisaną ołówkiem, treści następującej:

„Wisielec nazywa się Jan Bejl. Mieszka przy ul. Zajęczej nr. 11. Z zawodu był krawcem i artystą cyrkowym. Proszę zbadać sprawę w miejscu zamieszkania. — wszystko się wyjaśni".

Zachodzi zatem możliwość, że **tajemniczy anonim pozwoli wyjaśnić tragiczne zajście.**

# Sfinks w odwiedzinach u tygrysa.

(f) Znany przyjaciel prez. Wilsona, amer. pułkownik House złożył niedawno wizytę Jerzemu Clemenceau w jego posiadłości wiejskiej. „Stary tygrys" spojrzał w oko „sfinksowi", gdyż tak nazywano zawsze pułkownika House, który będąc powiernikiem Wilsona w epoce, gdy cała Europa na wyścigi starała się odgadnąć zamierzenia prezydenta Stanów Zj., potrafił zawsze zachować niewzruszone milczenie wobec natarczywości dyplomatów i... reporterów.

Spotkanie obu wybitnych mężów stanu miało cechę serdeczności, wolnej tym razem od pęt dyplomatycznych względów. „Sfinks" i „stary tygrys" nie pożarli się, owszem gwarzyli wesoło o nie dawnych a tak doniosłych czasach, gdy dyktowali losy Europy...

# Wiadomości z Brodów.

### ZGROMADZENIE W SPRAWIE DROŻYZNY. — WYCIECZKA NA TARGI WSCHODNIE).

Ogólna plaga krajowa „Drożyzna" — spowodowała, że Wydział Towarzystwa chrześć. rzemieślników „Gwiazda" zwołał wielki „wiec", który odbył się ubiegłej niedzieli.

Zebranie było liczne i wszystkie warstwy społeczeństwa zastąpione. Sędziwy prezes „Gwiazdy" zagaił wiec, kładąc główny nacisk na stosunki miejscowe, z tem, że władzom należy przedstawić życzenie mieszkańców, aby choć w części zapobiec strasznej drożyźnie, która się z dniem każdym wzmaga.

Po bardzo długiej i wyczerpującej dyskusji — wybrano Komitet z 6 obywateli, który ma się zająć całą akcją i przeprowadzić wszystkie wnioski i rezolucje uchwalone na tem zebraniu.

Ścisły zaś komitet postanowi w jaki sposób przeprowadzi swoje czynności, co wkrótce ogłoszonem będzie.

Wydział „Gwiazdy" zajął się również zorganizowaniem wycieczki do Lwowa w dniu 8-go września na Targi Wschodnie. — Zgłoszenia przyjmuje sekretarz „Gwiazdy" p. Rzeszowski.

## Śledztwo w sprawie katastrofy pod Lidą.

Do Wilna przybył z ramienia ministra kolei, Karlińskiego, inspektor ministerjum kolei, który udał się wraz z komisją dyrekcyjną na miejsce katastrofy na szlaku Lida—Krzywowice. Sygnalista winny wadliwego ustawienia sygnału, co wywołało katastrofę został **aresztowany.** Potwierdza się wiadomość, że w wypadku poniosły śmierć tylko kobieta i dziecko, a rannych było 10 osób.

—o—

### BOLSZEWICKA MAGNATERJA.

**Warszawa.** (Tel. wł.) (J.) Z Rygi donoszą: Podczas ostatniego swego pobytu zagranicą, żona Krasina nabyła pierścionek i bransoletkę, za które zapłaciła razem 87 tysięcy dolarów.

# Ludendorf i Hoetzendorf

## przed sądem bronić będą swej „niewinności".

W Monachjum w końcu przyszłego miesiąca odbędzie się **interesujący proces.** Powodem ma być były generał Ludendorff, który **występuje ze skargą przeciw redakcji „Münchener Post" o to,** że redakcja wspomnianego pisma zarzuciła generałowi, **iż rozmyślnie przeciągał wojnę.**

Generał Ludendorff zamierza wezwać na świadków, prócz znanych z czasów wojny wybitnych osobistości, również i **ostatniego kanclerza Niemiec z czasów cesarstwa,** autora pokoju w Brześciu Litewskim, generała **Hoffmana,** oraz austrjackiego marszałka polnego **Hötzendorfa.**

### I W KRAKOWIE MAGAZYNUJĄ MAKĘ

**Kraków.** (AW.) Krakowskie władze magistrackie wraz z policją urządziły obławę, poszukując towarów ukrytych w celach spekulacyjnych. Udało się wykryć wiele składów tajnych, a przedewszystkiem znaczne zapasy mąki.

# Giełda.

### Z DNIA 29. SIERPNIA.

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). Notowania wstępne z dnia 29. sierpnia br. Berlin 0.000085, Holandja 217.80, Nowy Jork 554, Londyn 25.20, Paryż 31.80, Medjolan 24.02, Praga 16.32½, Budapeszt 0.03 1/8, Bukareszt 2.45, Belgrad 5.82½, Sofia 5.50, Warszawa 0.0023, Wiedeń 0.0078 1/8, Austr. stempl. 0.0078 1/4.

### TRANSAKCJE W WALUTACH.

Medjolan 11300, Dolary 263500, 263, Jork 265, 258, 263000. Londyn 1180, 1185, 1180, 1185, 1183, 1,182.500. Budapeszt 14000. Zurych 47500, 47450, 47000. Praga 7500. Holandja 100.000. Wiedeń 3.74, 3.71, 3,70, 3.74, 3,73½, 3.73, 3.75. Paryż 14500. Czerniowce 1050.

### GIEŁDA GDAŃSKA.

**Warszawa.** Tel. wł. (J.) Na wczorajszej giełdzie gdańskiej marka polska 2500, przekazy na Warszawę 2400, dolary 6 miljonów 300 tysięcy. W Berlinie dolary 7 miljonów, funt szterlingów 32 miljony.

### WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Na dzisiejszem zebraniu obroty tylko w walutach. Transakcji nie wiele przy kursach lekko zniżkowych. Popyt mały.

Wiedeń 3.73—3.75. Dolary obniżyły się na 263.000. N. Jork 258.000—263.000. Medjolan 11.300. Holandja 100.000. Londyn 1.180.000—1.185.000. Budapeszt 14. Zurych 47.500. pod koniec 47.000. Bukareszt 1050. Praga 7500.

Tendencja lekko zniżkowa. — Usposobienie słabe.

### GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Wczoraj tendencja spokojna, ceny w ramach poprzednich. Obrót rezerwowy.

Dolary ameryk. 262500—263500: dolary kanadyj. 228—230000; 1-ki i 2-ki o 2 do 3000 niżej; mark. niem. a 100 i 5o tys. 0.7½—0.8; Leje za tys. 1,050.000 do 1,1oo.ooo; korony czeskie 7400—7500: fr. francuskie 14200—14500; funty szterl.

Złoto 20-kor. 1,100.000—1,150.000. 20-fr. 980.000—1,000.000. 20 markówka 1,2oo.ooo—1,25o.ooo, 10 rubl. 1,320.000—1.360.000.

Srebro: kor. austr. 19.000—19.200, 5-kor. 96.000—98.000, floreny 48.000—49.000, ruble 72.000—74.000. 1,150.000—1,20o.ooo.

### NADESŁANE.



# Wypadek automobilowy koło Stanisławowa.

(d.) Onegdaj województwo stanisławowskie objeżdżał samochodem inż. Michał Strózecki, naczelnik Wydziału budowy mostów ministerstwa robót publicznych. W czasie jazdy w pobliżu Stanisławowa **nastąpiła katastrofa.** Oto na skręcie drogi **samochód najechał na barjerę i stoczył się z pochyłości.** Inż. Strózecki doznał licznych ciężkich kontuzji oraz **złamania kilku żeber.** Ofiarę wypadku przewieziono do Stanisławowa, gdzie **umieszczono go w szpitalu.**

# Wykolejenie pociągu koło Jeziernej.

(Telefonem od korespondenta „Gazety Porannej“.)

(d.) Wczoraj popołudniu prawie na samej stacji Jezierna **w pobliżu Tarnopola nastąpiła katastrofa kolejowa.** Oto przy pociągu towarowym **wykoleiło się ośm wagonów,** które zatarasowały linię kolejową. Na **żadnego uszkodzenia.** Wskutek tego prawie na pięć godzin został zastanowiony **ruch pociągów,** które musiały zatrzymać się w czystem polu zanim uprzątnięto przeszkodę z toru kolejowego.

Na miejsce wypadku przybył delegat Dyrekcji kolejowej celem zbadania przyczyny wypadku.

# Kazimierz Justian żegna Lwów.

Otrzymujemy następujące pismo:

Szanowna Redakcjo!

Powołany na nowy posterunek pracy artystycznej w Warszawie, **uważam sobie za miły obowiązek wyrażenia jak najserdeczniejszej wdzięczności zarówno Szanownej Prasie i Krytyce, jak i PT. Publiczności lwowskiej, za tyle poparcia, oraz zaszczytnych wyrazów uznania i sympatji, które stale towarzyszyły mej pracy na scenie lwowskiej.**

Były one dla mnie zawsze nie tylko najwyższym tytułem do chluby, **ale istotną i wielką zachętą do sumiennych wysiłków artystycznych.**

Równocześnie pozwalam sobie oświadczyć, iż **opuszczam chwilowo rodzinny Lwów i tutejszą scenę,** zawsze dla mnie przedewszystkiem ukochaną, nie z pobudek lepszych warunków materjalnych, **lecz jedynie pragnąc wyższego rozwoju mej sztuki na jednej ze scen stołecznych.**

Z żalem żegnając Kolegów i Dyrekcję Teatrów zawsze dla mnie życzliwą, proszę o **pamięć dla siebie.**

Z wysokiem poważaniem

**Kazimierz Justian,** art. dram.

# Kronika.

Lwów 30, sierpnia

**Naczelny Dyrektor Spółki Akc. Wydawniczej Karol Grodki** wyjechał wczoraj wieczorem ze Lwowa do Warszawy w sprawach wydawniczych.

Równocześnie do Warszawy wyjechał w towarzystwie dyrektora Grodkiego, naczelny Redaktor „Gazety Porannej“ Stanisław Zachariasiewicz.

**Hołd dla ks. arcyb. Twardowskiego.** W celu złożenia wyrazów czci i hołdu Najprzewielebniejszemu Księdzu Arcybiskupowi Drowi Bolesławowi Twardowskiemu zaprasza się byłych jego uczniów z Seminarjum nauczycielskiego (szkoła ćwiczeń) do zgłoszenia swego uczestnictwa bądź osobiście. bądź też pisemnie na ręce kol. Rozumiłowskiego, ul. Kochanowskiego 76, gdzie też zaciągnąć mogą bliższych informacji.

**Posiedzenie Delegatów Rady m.** odbędzie się we czwartek, 30. bm. o godz. 6. wieczorem w sali posiedzeń Magistratu. Na porządku dziennym: Sprawa pożyczki na pokrycie wydatków bieżących. Podwyższenie opłat wodociągowych. Podwyzszenie opłat od napojów spirytusowych. Zmiana taryfy elektrycznej i inne.

**Na czas Targów Wschodnich kursować będą** pomiędzy Warszawą i Lwowem począwszy od 4 do 18 września br. pociągi pospieszne nr. 907 i 908, przewidziane w ściennych rozkładach jazdy. Pociąg pospieszny 907 odejdzie z Warszawy po raz pierwszy 4. zaś po raz ostatni 17 września. zaś pociąg nr. 908 odejdzie ze Lwowa po raz pierwszy 5, zaś po raz ostatni 18 września. Pociąg 907 odchodzi z Warszawy o godz. 18.35 i przybywa do Lwowa o godz. 7.47 zaś pociąg 908 odchodzi ze Lwowa o godz. 20.45 i przybywa do Warszawy o godz. 9.35. Przy tych pociągach będą kursować wagony sypialne.

**Poczta na Targach Wschodnich.** Z dniem 3. września br. wchodzi w życie urząd pocztowy i telegraficzny na placu Powystawowym we Lwowie z nawą „Lwów Targi Wschodnie“ na czas trwania Targów. Zakres działania tego urzędu obejmuje: 1) w dziale pocztowym nadawanie wszelkiego rodzaju przesyłek tak poczty listowej jak i poczty wozowej; 2) w dziale telegraficznym przyjmywanie i doręczanie telegramów; 3) w dziale telefonicznym przeprowadzanie rozmów miejscowych i międzymiastowych. Służbę oddawczą, tj. doręczanie przesyłek poczty listowej i wozowej dla okręgu urzędu pocztowego „Lwów Targi Wschodnie“ uskuteczniać będzie urząd pocztowy Lwów 1.

(—) **Gmach Dyrekcji Policji we Lwowie** wewnątrz przedstawia zastraszające widowisko. W szczególności w ubikacjach biura paszportowego, meldunkowego w kancelarji radcy Matejskiego itd. **ściany odrapane a sufity silnie nad**werężone. Pożądanem więc jest, aby odpowiednie rekonstrukcje bezzwłocznie przeprowadzono. na które kompetentne czynniki powinny znaleźć fundusze.

**Zniżka ceny chleba i pieczywa.** Z dniem wczorajszym korporacja piekarzy lwowskich obniżyła cenę pieczywa. Kilo chleba żytniego białego w piekarni kosztować będzie 8700 mk.. bułka 900 mk. i kilo chleba kulikowskiego 13.700 mk. W straganach i sklepach kosztuje bochenek chleba 300 mk., a bułka 30 m. więcej. Ceny te są jeszcze wyższe niż w Krakowie.

**Wstrzymanie biegu pociągu.** Począwszy od 1. września wstrzymuje się bieg codziennego pociągu podmiejskiego nr. 38 (Lwów, odj. 15.20, Gródek przył. 16.09) między Lwowem i Gródkiem Jag., w jego zaś miejsce uruchomia się równocześnie między Lwowem i Mszaną pociąg nr. 40 (Lwów, odjazd 14.35, Mszana przyjazd 14.59).

(—) **W nocy rozbili szybę wystawową.** W sklepie Mikołaja Butkowskiego, przy pl. Smolki 4, zbito ubiegłej nocy szybę wystawową, wartości 10 miljonów mkp. Szkodę tę miało wyrządzić jakieś pijane towarzystwo, które z wielkim hałasem tamtędy przechodziło.

(—) **Zguba 5 miljonów.** Jonas Lempert, urzędnik prywatny firmy „Abraham Mander“ ze Skałatu, zgubił wczoraj około południa, idąc od młyna Thoma z ul. Janowskiej do ul. Kazimierzowskiej, 5 miljonów mk. Banknoty po 50 tysięcy znajdowały się w opaskach Banku krajowego. Lempert który jest biednym urzędnikiem apeluje do uczciwości znalazcy i prosi o zdeponowanie kwoty w V komisarjacie policji, obiecując wysoką nagrodę.

(—) **Ogień kominowy** W realności, przy ul. Domagalewiczów 9, wybuchł wczoraj ogień kominowy który straż pożarna ugasiła.

(—) **Przez otwarte okno** na I p. dostał się wczoraj przy ul. Mochnackiego 48 do mieszkania p. Marji Głąbińskiej, żony ministra. jakiś złodziej i skradł dwa męskie ubrania z firmą amerykańską. Szkoda wynosi 5 milj. mkp.

(—) **Kosztowna zabawa.** Tadeusz **Prypa, rolnik z Wysocka, pow. Brody,** wczoraj w hotelu Sandomierskim, wesoło zabawiał się w towarzystwie Kazi Zaklińskiej i Stefci Prymy. W czasie tego zginęło mu 100 dolarów amerk. Oczywiście podejrzenie kradzieży padło na obie towarzyszki zabawy, któremi zaopiekowała się policja.

(—) **Ludzka niewdzięczność.** Saml Goldstein przyjął wczoraj w nocy do mieszkania swego, przy ul. Kazimierzowskiej 45, bezdomnego Bernarda Beera, z Drohobycza, na nocleg. Beer nie okazał jednak wdzięczności swemu dobroczyńcy, gdyż wyniósł się cichutko, zabrawszy ze sobą „na pamiątkę“ srebrną łyżkę i widelec.

(—) **Kradzież z wozu.** Karolinie Piszkiewicz z Winnik, skradziono wczoraj w ulicy św. Marcina z wozu 10 białych koszul, wartości 2 milj. mk.

(—) **Strzały do złodziei ogrodowych.** Wczoraj około godz. 8 wieczorem zakradli się jacyś złodzieje do sadu SS. Sakramentek po owoce. Stróżka ogrodowa strzeliła z karabinu na postrach, ale złodziei to nie przeraziło, gdyż stróżkę rozbroili, a karabin połamali i wyrzucili przez parkan na ulicę. Mimoto szkody żadnej nie wyrządzili.

(—) **Napad pijaka na kobietę.** Jan Romanów, zam. przy ul. Jabłonowskich 42, napadł wczoraj po pijanemu na ul. Łyczakowskiej Feśkę Luckiewicz i pobił ją. Romanowa za to policja zamknęła w areszcie.

### Z KRAJU.

**Marszałek Sejmu Rataj** wyjeżdża do Krynicy, gdzie spędzi cały miesiąc.

**Poseł francuski w Warszawie,** p. Panafieu **powrócił i objął** urzędowanie.

### ZE ŚWIATA.

**B. cesarzowa Zyta** opłakuje obecnie zgon swego kuzyna 16-letniego hr. Roberta de Conti, który utonął podczas kąpieli w stawie koło Collefratto (Tyrol).

**Zjazd mienszewików.** W Tyflisie otwarto wszechrosyjski Zjazd mienszewików. W zjeździe bierze udział 200 osób.

**Wielkie powodzie w Indjach.** Z Kalkuty donoszą o niebywałych powodziach w Indjach południowych, w ludziach straty narazie nieznane.

**Cena cukru w sklepach miejskich** wynosi 42.000 mk. za kilogram. W Krakowie cena cukru wynosi tylko 30.000 mk.

**Polityczny wyrok śmierci w Moskwie.** Z Moskwy donoszą, iż Najwyższy Trybunał skazał na śmierć mienszewika **Bogdanowa za udział w powstaniu anty sowieckim w Jarosławiu w r. 1918.**



# Z teatru.

—o—

TEATR WIELKI:

Czwartek 30 bm. „Judyta“.

Piątek, 31 bm. „Judyta“.

TEATR MAŁY:

Czwartek, 30 bm. „Musisz być moją“.

Piątek, 31 bm. „Musisz być moją“.

—o—

**50% zniżki w teatrze Wielkim.** Dziś. tj. we czwartek i jutro w piątek 50% zniżki na dwa ostatnie przedstawienia „Judyty“. W piątek **nieodwołalnie żegna** się z publicznością **lwowską** p. St. Wysocka.

# Dramat w pokoju hotelowym Nr. 71.

## Walka dwóch rywalek o serce kapitana.

(ea.) Senzacja dnia we Włoszech jest rozprawa przeciw markizie **Durazzo** żonie znanego włoskiego dyplomaty, oskarżonej o usiłowane morderstwo. Rozprawa znajdzie się wkrótce na wokandzie sądu karnego. Sprawa przedstawia się następująco:

Angielski aktor **Edwards**, bawiący w czerwcu 1920 roku w hotelu Wagons-Lits w Pekingu, usłyszał pewnej bezsennej nocy jakiś

**hałas i szamotanie się w pokoju nr. 71,**

położonym o jedno piętro niżej od pokoju przezeń zajmowanego. Zaintrygowany tem co się działo zwrócił w tamtą stronę a oczom jego przedstawił się następujący widok.

Na podłodze pokoju skąd pochodził hałas **leżała jakaś kobieta, zaś druga niewiasta uderzała leżącą jakimś długim przedmiotem.** W końcu ustało szamotanie i hałas, a napadnięta zdaje się popadła **w bezwładność.** Napadająca ubrana w ciemną suknię i kapelusz wyjęła jakiś przedmiot ze szafy, powróciła do leżącej schyliła się nad nią, pozostawiając w tej pozycji przez chwilę, następnie powstała znów, osuszyła ręce, rozglądnęła się niespokojnie po pokoju, otwarła drzwi i ulotniła się.

W pokoju nr. 71 hotelu „Wagons-Lits" **rozegrał się owej nocy dramat,** którego epilogiem będzie obecnie proces przeciw markizie Durazzo. — Jest ona oskarżona o to, iż krytycznej nocy

**napadła lokatorkę tego pokoju Marję Cioci,**

powaliła ją, a następnie, gdy ta straciła przytomność usiłowała

pozbawić życia przez otwarcie żył.

Jak ustaliło śledztwo chodziło tu o **akt zemsty ambasadorowej Durazzo** na jej rywalce Cioci, **która** przybyła do Pekingu, aby pozyskać z powrotem kapitana kawalerji **Pitri**, swego byłego kochanka, który w międzyczasie zapłonął afektem do markizy. Śledztwo jest utrudnione, albowiem w trzy dni po owym zamachu

**kapitan Pitri popełnił samobójstwo.**

Zeznania świadków są nie jednolite. — Przyjaciele markizy Durazzo stwierdzają iż była szanująca się matka zaś jej przeciwnicy posądzają ją o **skłonność** do **histerii**

Co do Marji Cioci, to świadkowie przedstawiają ją jako nieszczęśliwie kochającą, uwiedzioną przed laty przez kapitana **Pitri.** Obydwie strony postarały się **o najsławniejszych adwokatów.**

**Obecnie** toczy się w prasie włoskiej **ożywiona** dyskusja, czy markizę Durazzo należało oskarżyć o **usiłowaną zbrodnię zabójstwa,** czy też o zranienie przeciwniczki na skutek obraźliwego zajścia: w ostatnim bowiem wypadku sprawa znalazłaby epilog przed zwyczajnym sądem, w przeciwnym razie proces rozegrałby się przed sądem przysięgłych.

Żywe komentarze wywarł fakt, iż w międzyczasie **markiza Durazzo wzięła rozwód ze swym mężem.**

# Z kroniki III. Targów Wschodnich.

### DETALICZNA SPRZEDAŻ WYROBÓW TYTONIOWYCH NA III. TARGACH WSCHODNICH.

Dzięki życzliwemu stanowisku Ministerstwa skarbu zezwoliła Generalna Dyrekcja Monopolu Tytoniowego zarządowi Targów Wschodnich na kreowanie na terenie wystawowym podczas trwania III. Targów Wschodnich pod własnym zarządem, czasowego sklepu tytoniowego, w którym odbywać się będzie bezpośrednia sprzedaż wyrobów tytoniowych wyłącznie tylko dla konsumentów pod dozorem specjalnie w tym celu wyznaczonych organów kontroli skarbowej. Jako personal pomocniczy przy sprzedaży, użyci być mają inwalidzi wojenni. Ogólny kontyngent jaki Targom przyznano jest tak obfity, że starczy niewątpliwie przez cały czas trwania Targów na całkowite pokrycie masowego zapotrzebowania w jak najszerszych rozmiarach.

Celem odpowiedniego zaopatrzenia Targów w potrzebne w tym celu zapasy, Gen. Dyrekcja Monopolu Tyton. zarządziła już wysyłkę wszelkich produkowanych sort tytoniowych od najtańszych do najwybredniejszych gatunków w obfitych ilościach do urzędu sprzedaży wyrobów tytoniowych we Lwowie, który będzie aż do ewentualnego wyczerpania całego kontyngentu wydawał Targom codziennie odpowiednie zapasy. Jak wiadomo, wyroby rządowe są pierwszorzędnej jakości i cieszą się jak na większym **popytem** wśród palaczy.

Celem udogodnienia publiczności zakupów pomnożono w tym roku ilość okienek sprzedażnych w kiosku tytoniowym i ustawiono drugi kiosk obok pawilonu Centralnego.

Palacze będą więc mogli zaopatrzyć się dostatecznie w wyroby tytoniowe, oba kioski bowiem sprzedają je w ilości nieograniczonej. **Zakupienie** zaś poważniejszych **zapasów jest** tembardziej wskazane, że **spodziewać się** należy dalszych i to **znaczniejszych podwyżek.**

### GRAWITACJA KRESÓW WSCHODN. DO LWOWA.

Lwów skupia około siebie coraz bardziej działalność produkcyjną kresów Wschodnich, a jego siła atrakcyjna potęgowana przez coroczny przegląd wytwórczości polskiej na Targi Wschodnie promieniuje coraz silniej na nasze kresy.

Przed kilku dniami **odwiedził** Zarząd Targów Wsch. jeden z wybitnych działaczy wołyńskiego ziemiaństwa hr. J. R. żaląc się, że **propaganda** T. W. nie zasila w **odpowiedni** sposób sąsiedniego Wołynia. Wśród **ziemiaństwa** tamtejszego wyłonił się **samorzutnie** projekt urządzenia na **Targach Wschodnich** wystawy hodowli **bydła** i **kultury** rolniczej. Projekt **ten z powodu** spóźnionej pory i braku miejsca nie będzie mógł niestety przybrać realnych **kształtów** na tegorocznych Targach. **Ziemiaństwo** wołyńskie interesujące się specjalnie wystawą **produktów** i maszyn rolniczych wysyła na III Targi Wsch. większą grupę swoich przedstawicieli. Razem z nią przybędzie ziemianin francuski p. Vicomte de Vaugiraud, studjujący poziom kultury rolnej w Polsce

Zarząd Targów rozesłał do wszystkich sejmików kresowych zaproszenia i prośbę o dalsze kontynuowanie samorzutnie rozpoczętej pracy. Ten objaw twórczej inicjatywy i współpracy społeczeństwa około rozbudowy i wzmocnienia instytucji Targów godzien jest specjalnego podkreślenia.

### NIEZWYKŁA SPRAWNOŚĆ KOLEI MAŁOPOLSKICH.

Transport górnośląskich eksponatów umieszczony w 11 wagonach, z czego 10 z polskiego, a 1 z niemieckiego Śląska, wysłany 25. bm. w południe przez Związek producentów kopalnianych i hutniczych z Katowic, był już 27. bm. w południe na placu Targów. Równocześnie otrzymał Zarząd Targów telegraficzne zawiadomienie, że eksponaty francuskie drogą morską przybyły do Gdańska, skąd odesłano je już transportem kolejowym do Lwowa. Ogółem dnia 27. nadeszło na plac Targów Wsch. 20 wagonów z eksponatami.

# Pośmiertna maska Napoleona I.

### DZIWNE LOSY CENNEJ PAMIĄTKI HISTORYCZNEJ.

(f.) Z jednej z wystaw paryskiej ulicy Szkoły Medycznej widnieje za szkłem gipsowa maska, którą miał zdjąć dr. **Arnotty,** lekarz angielski, z **twarzy Napoleona I, zaraz po jego śmierci.**

Ponieważ dziwnem wydało się niejednemu, że tak cenna pamiątka przetrwała dotychczas za wystawą podrzędnego sklepu, poddana ją badaniu znawców, którzy orzekli, że odlew ma w każdym **razie ponad 100 lat.**

Dzieje tej maski są wcale ciekawe i tajemnicze: Po śmierci dr. Arnotta, dostała się ona w ręce jakiegoś ajenta rosyjskiego, który **chciał ją sprzedać carowi Aleksandrowi I.** Car umarł przed zawarciem umowy, a maskę kupił pewien Holender, który osiadłszy w Petersburgu, **zbierał różne curiosa z zakresu sztuki.** W r. 1831 nabył ją od Holendra bawarski kapitan **Hartz** i zdeponował u rodaka nazwiskiem **Bamberg** żarliwego czciciela Napoleona. **Bamberg** ofiarował odlew Napoleonowi III, otrzymując w zamian **sporą kwotę pieniężną i list dziękczynny.**

Niewytłumaczoną wprost rzeczą jest, jakim sposobem cenna ta pamiątka, utrwalająca rysy wielkiego Korsykanina [dost]ała się z pałacu cesarskiego do sklepiku antykwarza, dodać należy, że historycy dotąd spierają się zawzięcie o to, czy dr. Arnott istotnie **w nocy z 5 na 6 maja 1821** sporządził odlew gipsowy z martwego oblicza największego ze zwycięzców.

# Letnie wywczasy „króla faszystów".

(f) **Mussolini** ma zostać księciem. Tak przynajmniej donosiły telegramy. Dyktator Włoch, chcąc się przyzwyczaić do przyszłej roli, zakupił w pobliżu Rzymu **zamek Sengalle i spędza w nim wakacje.** Codziennie rano **autem, którem kieruje sam, jedzie do Rzymu, by załatwić** sprawy związane z **rządem,** zaś wieczór **wraca w ten sam sposób do domu.**

A dom ten — stary zamek feudalny — nastręcza niewątpliwie wiele refleksji synowi kowala, obecnemu „**niekoronowanemu królowi**" Włoch, a przyszłemu księciu.

Zamek ów zbudowała znana rodzina książąt Colonna, którym wydarł go osławiony Aleksander VI. Borgia. Odtąd przechodził kolejno z rąk papieskich do rąk właścicieli, aż jeden z Colonnów sprzedał go papieżom, a ci pozbyli się go w ręce **prywatne.** Zamek należy obecnie do rzędu zabytków historycznych, które Mussolini otacza taką opieką, że zamierza nawet wywłaszczyć ambasadę francuską z zajmowanego przez nią historycznego pałacu.

Syn kowala dobrze się opiekuje spuścizną papieży i książąt — i zapewne dobrze się w niej czuje.

# Kronika sportowa.

### D. K. S. (LWÓW) — Ż. K. S. (SAMBOR) 3:1 (3:0).

Gra była naogół otwarta z niewielką przewagą D. K. S. Bramki były strzelone dwie przez Blinda, a jedna przez Silbera.

### WYNIKI ZAGRANICZNE.

**Wiedeń.** W pierwszą niedzielę rozgrywek o mistrzostwo Wiednia odbyły się następujące zawody: Hakoah—Ostmark 4:0; Rapid—Hertha 4:3; Amatorzy—Sportklub 1:1; Simmering—W. A. F. 1:0; Vienna—Wacker 3:2.

**Czechosłowacja:** Sparta—Makkabi (Brno) 5:1; DFC.—Union Żiżkov 4:2; Slavia—Slovan (Wiedeń) 3:1; Victoria Żiżkov—Sparta Koszirze 2:2; Teplitzer FC.—Pardubice 1:1.

**Węgry:** I. klasa: MTK—Vasas 1:0; Ferencsvarosi—Ujpesti 2:0; 3 okręg—Vivo 2:1; Zuglo—Törekves 2:0; „33"—Kispesti 2:2; II. klasa: Uniwersytet—Nemzeti 2:1; MAC.—Technika 5:0.

**Jugosławja:** Gradjański—Ilirja 14:0; HAŠK.—Sparta (Zagrzeb) 2:0.

**Niemcy:** Fürth—Hamburg 3:1; Roterdam—Hamburg 3:1.

**Estończycy w Krakowie.** Dnia 29. i 30. sierpnia estońska drużyna Kalev z Rewla rozegra z Cracovią dwa spotkania footballowe.

**Schneider w „Pogoni"** gra definitywnie w reprezentacji Polski przeciw Rumunji.

*

**Klubowe zawody** lekkoatletyczne L. K. S. „Leonja" odbędą się w niedzielę, tj. 2 września o godz. 9.30 rano na boisku Pohulanka.

**BIURO NIEMCZYNOWSKIEJ**, Lwów plac Akademicki 3, umieszcza kwalifikowane siły nauczycielskie, Francuskę muzykalną, bony, froeblanki, Niemki, oficjalistów, urzędników gospodarczych, służbę wszystkich zawodów. 5156-10

**Z BUCHALTERJI** przygotowanie do wrześniowego egzaminu w Akademji handlowej. Ilość miejsc ściśle ograniczona. Wpisy do 5. września w ECOLE REFORME. Pańska 14. 252-10

**MASZYNISTĘ** rutynowanego obznajomionego z ruchem cegielni maszynowej przyjmie firma „Pezet“ S. A. Lwów Akademicka 23. 262-3

**SALON MÓD** „Romana“, Mochnackiego 10, poszukuje panny, uzdolnionej w modniarstwie. 5278-3

**SAMODZIELNA** korespondentka, stenotypistka polsko-niemiecka, obznajomiona z manipulacją biurową i rachunkowością poszukuje posady. Zgłoszenia pisemne do Administracji pod „6-letnia praktyka“. 528213

**BIURO NIEMCZYNOWSKIEJ, LWÓW, PLAC AKADEMICKI 3** poleca kwalifikowane siły nauczycielskie, nauczycielkę z wyższą muzyką, uczy wyższe klasy, kształcona w Paryżu, Francuskę, początki muzyki, Niemki, bony, pielęgniarki, froeblanki, oficjalistów, urzędników rolnych, lasowych, służbę wszystkich zawodów. 5323-6

## Małżeństwa

**DAM DOBROBYT** i prawdziwą miłość pannie pięknej, młodej, dobrego charakteru, która odda mi swą rękę. Posiadam duży majątek, studja, stanowisko. Odpowiedź z podaniem adresu i fotografji, którą natychmiast zwrócę, Administracja „Gazety Porannej“ „Życie“. 5299-3

## Mieszkania, lokale, sklepy

**DYREKTOR BANKU**, poszukuje mieszkania z 4—5 pokoi, względnie dzierżawy domku (willi) w mieście lub na peryferji poza stację elektryczną, kupno nie wykluczone. Zgłoszenia Polski Bank handlowo-przemysłowy Legionów 1. 5312-3

**POSZUKUJĘ STUDENTA** z prowincji na mieszkanie z utrzymaniem za prowianty. Piastów 12, I. piętro, ganek na prawo. 5318

**POSZUKUJĘ** pokoju kawalerskiego z osobnem wejściem. Czynsz obojętny. Zgłoszenia do Adm. pod J. L. 245

**ZAMIENIĘ** czteropokojowe mieszkanie z komfortem w śródmieściu Krakowa na podobne we Lwowie. Wiadomość ul. św. Mikołaja 11a drzwi 6. 5273-2

**ZAMIENIĘ** za dopłatą pomieszkanie 3-pokojowe, kuchnia, pokój służbowy, 2 przedpokoje pełny komfort, śródmieście, na 5 pokoje. Wiadomość Bank Centralny, Kościuszki. 5286-2

## Kupno, sprzedaż, zamiana

**FORTEPIAN** krótki lub pianino kupię zaraz. HANAK, Pańska 21. 5310-3

**WILLĘ** jednopiątrowa, murowana w Brzuchowicach o jedenastu ubikacjach wolnych, pół morgiem ogrodu, sprzedam lub zamienię za realność we Lwowie. Agencja, Lwów, Chorążczyzna 27. 5308-3

**MOTOR** ssąco-gazowy 35 HP oraz **MOTOR** ropny 20 HP mało używane, sprzeda natychmiast ze składu Riesel, Schieber i Friedländer Lwów, Brajerowska 11A. 5301-2

**JADALNIA WIEDEŃSKA**, sypialnie jasionowe, Pokoje męskie, Kluby, Stoliki do klubów i inne meble o pierwszorzędnem wykończeniu poleca „ARS“, hotel Krakowski. 5302-2

## Rozmaite

**KAPITALITA** z 500 milionami poszukiwany do interesu manufakturowego na pryncypalnej ulicy. Zgłoszenia Lwów, skrytka pocztowa 44. 5315

**UNIEWAŻNIAMY** zgubione lub skradzione wtórniki kolejowe wydane ze stacji kolejowej w Sokalu, a mianowicie: Nr. 185.541 Wagon jęczmienia. Waga 148 mg., nadany na adres: Zamkowy Zakład przemysłowy, Cieszyn, Bobrówk: nadawcy: A. Eimerl. — Nr. 191532. Wagon owsa. Waga 135 mg., nadany na adres: 6. pułk strzelców, Żółkiew; nadawcy: A. Taube. — Nr. 110204. Wagon owsa. Waga 14250 mg., nadany na adres: Rejonowy Zakład Gospodarczy, Równy: nadawcy: I. Eimerl. 5321

**SPÓLNIKA** z większym kapitałem przyjmie Wytwórnia czekolady i cukrów deserowych. N. Justa Ważka 8 (boczna na Łyczakowskiej). Zgłoszenia 10—12 przedpołudniem. 5317-2

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
**Dr. Michał Salpeter**
Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 2—5

**Dr. SCHWARZ** Specjalista chorób wenerycznych i skórnych b. sekundarjusz szpitala p wsz n. Lwów Słowackiego 4, naprzeciw głównej poczty. Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolizą i lampą kwarcową.

**Skład NUT**, Romanowicza 11 (boczna pl. Akademickiego) poleca swój bogato zaopatrzony magazyn. Ulgi w spłatach, wysyłka na prowincję. 251

**DO MŁOCARŃ**
najtańsza siła popędowa to ropne motory przewoźne „Perkun“ od 6 do 30 HP. Oferty, świadectwa, dogodne spłaty oraz pasy, cement, maszyny młyńskie poleca „Pilot“, Lwów, Batorego 4. 4941-20

Cement portlandzki pierwszorzędnej jakości tylko wagonowo, dostawa natychmiastowa — „PILOT“, LWÓW BATOREGO 4. 4706-08

Po cenach fabrycznych sprzedaje w każdej ilości żarówki oszczędnościowe ... i półwatowe jasne i mleczne ... oraz materjały elektrotech. do wszelkich urządzeń elektrycznych w mieście i na prowincji.

**HERMANN PANZER**
składnica elektrotechniczna Lwów, Sienkiewicza 2, obok Hotelu George'a.
UWAGA NA ADRES. 239-5

**Biegła stenotypistka**
polsko-niemiecka oraz rutynowany pomocnik biurowy obeznany dokładnie z pracami biurowemi, poszukiwany natychmiast za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia przyjmuje codziennie od 10 do 11 Syndykat Rolniczy S. A., Lwów, pl. Marjacki 10. 5290-2

**Perlaki-Raspry** Walce, Kamienie, Turbiny, Transmisje, Pasy, Gazę po niskich cenach ze składu poleca „PILOT“, Lwów, Batorego 4. 5 00

Biuro dzienników i ogłoszeń
**POLSKIEGO TOWARZ. KSIĘGARNI KOLEJOWYCH**
**„RUCH“ S. A.**
**Lwów, Kilińskiego 1.**
przyjmuje Abonament na wszelkie pisma krajowe i zagraniczne — Hurtownia dostawa pism. — Wielki wybór żurnali i mód. — Materjały piśmienne i przybory szkolne.

P. S. Do nabycia bilety imienne na uroczystość otwarcia „Targów Wschodnich“, oraz stałe bilety. 277

Firma protokołowana
**GUSTAW FRIEDMANN**
**Dostawca węgla i koksu**
**we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 49 — Telef. 748**
zaprowadziła dla dogodności Szanownych Odbiorców
**Oddział drzewa opałowego**
i dostarcza ze swego składu na Dworcu Czerniowieckim, Tor V.: Suche dwuletnie drzewo bukowe rąbane po cenie M p. 850000 za 1 tonę wraz z dostawą przed dom w ciągu 24 godzin od chwili zamówienia do najdalszych dzielnic miasta. 5320-2

**Czar Eleganckiej Kobiety,**
**Lwów, Pasaż Mikolascha**
**PŁASZCZE**
**po 600.000 Mp. — póki zapas starczy.**

**Poważny**, dobrze ustosunkowany oddawna istniejący w Warszawie **Dom Handlowy** z obszernym nowoczesnym lokalem i składem przy Dworcu Głównym, pragnie celem rozszerzenia działalności
**nawiązać wspólne interesa z krajowymi przemysłowcami**
ewentualnie drogą przedstawicielstwa, komisowego sygnacji lub wyłącznej sprzedaży. Odpowie ... apitał i gwarancje do dyspozycji. Oferty sub: „W. P.-1356“ do Biura Ogłoszeń Rud. Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124. 252

**Poszukuje się inżyniera maszynowego** rutynowanego, zdolnego do samodzielnego technicznego i administracyjnego kierownictwa odlewarni i fabryki maszyn w **większem mieście Małopolski Wschodniej**. Również zostanie przyjęty do tej samej fabryki zdolny, samodzielny kierownik maszynowej stolarni, obznajomiony z montowaniem wszelkich maszyn stolarskich. Zgłoszenia tylko pisemne z odpisami świadectw curiculum vitae i podaniem warunków wynagrodzenia pod adresem: Pinkas Gewürz dla M. S. Stanisławów, Sapieżyńska. 279-2

**Stara, wprowadzona fabryka cukrów i czekolady poszukuje ZDOLNEGO PODRÓŻUJĄCEGO** Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Zgłoszenia pod „Prowizja“. 282

**Spółka Akcyjna Wydawnicza**
**WE LWOWIE, ul. Senatorska 6** 9197
poleca niezwykle interesujące i tanie książki:
Piotr Benoit: **Tajemnice Sahary (powieść) (Atlantyda)** . . . . . . . . 8000 Mp
H. Zbierzchowski: **Żongler, rzeczy wesołe i smutne (poezje)** . . . . . . . 6000 „
Nemo: **Rzeczy wesołe, (poezje)** . . . . . . . 5000 „
**Do nabycia w biurach firmy przy ul. Senatorskiej l. 6.**
Wysyłka książek tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości.

SERCOWO CHORZY I NERWOWI! UŻYWAJĄ KWASO-WĘGLOWYCH KĄPIELI DR.A W. SEDLITZKYEGO
ZAKŁ. PRZ.
**KAROL SZOPPEK S. A.**
Bielsko, filja Warszawa
do otrzymania w aptekach i drogueriach. 1 000

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 80.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 90.000 Mk. — Za granicą 100.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Senatorska 6. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji w dzień Nr. 15, a w nocy począwszy od godz. 8 wieczorem Nr. 230. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.